

Szanowny Panie Wojewodo

Temat budowy kopalni cynku i ołowiu na terenie Jury Krakowsko-Częstochowskiej bulwersuje mieszkańców całego Regionu, ale nie tylko. Przypomnijmy. 22 czerwca Jura odetchnęła, po słowach ówczesnego Ministra Środowiska." Podjąłem decyzję o nieprzedłużaniu koncesji poszukiwawczej na złoża na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej" poinformował na konferencji w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach, Michał Woś. Jak przyznał, "kanadyjska spółka miała 10 lat na dokładne zbadanie złóż i nie wykorzystała tego czasu." Konkluzją były także słowa ministra, który przyznał, że "zależy, żeby ochrona przyrody była na jak najwyższym poziomie, żeby te piękne tereny, które mamy w województwie śląskim, czyli Jurę (...) żeby zachowały też ten swój pierwotny charakter". To była jednocześnie sugestia, że ewentualne powstanie kopalni może mieć wpływ na degradację pięknych terenów. Tego samego dnia, na tej samej konferencji, Pan również odniósł się do decyzji Pana Ministra: „To jest dobra informacja, dlatego że te przepiękne obszary w województwie śląskim skupione wokół Ogrodzieńca, na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej, podlegają naszym szczególnym zainteresowaniem i trosce. Społeczeństwo tego obszaru od wielu, wielu lat usilnie stara się o to aby nie zaburzyć tej równowagi przyrodniczej na tym terenie. Wydaje się, że decyzja Pana Ministra bardzo zdecydowana i konsekwentna, wychodzi naprzeciw oczekiwaniom społecznym, ale również naprzeciw logice w poszukiwaniu oraz postępowaniu przedsiębiorców. (...) Oczywiście rękojmią tego, że ta kopalnia tam nie powstanie jest konsekwencja rządu, rządu zjednoczonej prawicy i z tego tytułu należą się Panu Ministrowi podziękowania, że nie tylko kwestie dotyczące wyłącznie samych badań ale również kwestie dotyczące oceny społecznej, tego jak mieszkańcy postrzegają tą inwestycję, jakie budzi wątpliwości i może powodować zagrożenia chociażby związane z wodami, jest coś co podlega pewnie ogromnej analizie przez Pana Ministra, no ale wydaje się, że ten etap mamy już za sobą i możemy w spokoju raczej myśleć o tym obszarze jako pięknym turystycznym tak żeby również samorządy mogły planować swój rozwój i swoją przyszłość w oparciu o wspaniały obszar jakim jest Jura Krakowsko-Częstochowska.” To cytat przywoływany przez media. Również Sejmik Wojewódzki chciał apelować do władz, aby ta inwestycja nie doszła do skutku. Jednak po wspomnianej konferencji i zapewnieniach rządowych oraz władz wojewódzkich, z apelu i podjęcia uchwały się wycofali.

Jak te działania mają się do Pana wypowiedzi o konsekwencji działań rządu zjednoczonej prawicy? Czy Pana zdaniem decyzja podjęta przez Ministra Kurtykę jest wyrazem owej konsekwencji?

Dzisiaj wiemy, że na prawie tydzień przed I turą wyborów prezydenckich, takie zagranie mogło być po prostu elementem kampanii wyborczej. Dlaczego? Mimo obietnic rządowych, pomimo ogromnej skali protestów mieszkańców i władz samorządowych, 29 października Minister Klimatu i Środowiska, Michał Kurtyka wydał decyzję o przedłużeniu do 2025 roku koncesji dla firmy Rathdowney, na poszukiwanie i rozpoznanie rud cynku i ołowiu na obszarze obejmującym części złóż rud ZN=PB kopalni „Zawiercie I” oraz „Marciszów”, położonych w wyżej wymienionych gminach.

Przypomnijmy, że poza mieszkańcami, również prezydent Zawiercia, a także burmistrzowie Łaz, Ogrodzieńca i Poręby negatywnie zaopiniowali plany lokalizacji i budowy kopalni cynku i ołowiu na terenie swoich gmin.

Gdzie tu szacunek do mieszkańców? Gdzie szacunek do władz miast i gmin? Skąd niekonsekwencja i zmiana zdania? Czy rząd od samego początku chciał doprowadzić do tej inwestycji, ale na czas kampanii została wyciszona? Czy teraz pandemią i Strajk Kobiet mają przykryć tę decyzję? To tylko kilka pytań, jakie po decyzji z 29 października zadają mieszkańcy Jury.

W obliczu zmian klimatycznych oraz suszy, która coraz bardziej dotyka nasz kraj, budowa kopalni, która rocznie ma w planie wypompować 60 mln metrów sześciennych wody jest niedopuszczalna. Teren ten posiada dwa główne zasoby naturalne: rudy cynku i ołowiu oraz wody pitne, bardzo dobrej jakości, z których obecnie korzysta około 100 tysięcy mieszkańców. Zbiornik wodny znajdujący się pod ziemią jest wodną rezerwą dla Zagłębia i Śląska. Budowa kopalni pozbawi gminy obu zasobów, a teren zostanie zdegradowany, powodując szkody w infrastrukturze.

Sama budowa budzi ogromne protesty wśród mieszkańców, którzy boją się degradacji pięknych terenów i utraty walorów turystycznych. Jeszcze przed czerwcową decyzją, przez Zawiercie i okoliczne miasta, przetoczyła się fala protestów. Jura Krakowsko-Częstochowska to przecież perełka południowej Polski. Mieszkańcy po prostu się boją i nikt nie chce z nimi rozmawiać, a teraz czują się po prostu OSZUKANI!

W związku z powyższym w imię szacunku do mieszkańców i troski o unikatowe tereny Jury Krakowsko-Częstochowskiej, proszę o podjęcie przez Pana Wojewodę natychmiastowych działań, prowadzących do cofnięcia decyzji przez Ministra klimatu i środowiska dotyczące przedłużenia do 2025 roku koncesji dla firmy Rathdowney na poszukiwanie i rozpoznanie rud cynku i ołowiu na obszarze Jury Krakowsko-Częstochowskiej. To cenne i piękne tereny. Powinny być one oczkiem w głowie nie tylko władz samorządowych, ale także rządowych w województwie śląskim.

Jednocześnie pokładam nadzieję, że podtrzymuje Pan Wojewoda słowa wypowiedziane 22 czerwca bieżącego roku, podczas konferencji prasowej, dotyczące troski i zainteresowania terenem oraz szacunkiem do mieszkańców przez lata zabiegających o to, aby nie została zaburzona równowaga przyrodnicza tego obszaru.

Z poważaniem
Hateuse Bachnel